

Ulica Łupaszki zniknie z Białegostoku

4 listopada 2018

Nie wyszło białostockim radnym PiS rozszerzanie kultu „żołnierzy wyklętych”. Ulica Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, której nazwę przeforsowali, zostanie na wiosnę przemianowana. Zbyt często na tablicach z nazwą pojawiały się napisy „zbrodniarz” czy „morderca”.



Dyskusja o nadaniu ulicy imienia „Łupaszki” była znakomitą przykładem tego, jak Prawo i Sprawiedliwość forsuje swoje zdanie, nie licząc się z argumentami mniejszości, kiedy tylko ma ku temu sposobność. Dysponującą większością w radzie miasta prawicowa partia puściła mimo uszu głosy Forum Mniejszości Podlasia oraz radnych związanych z prezydentem Tadeuszem Truskolaskim, przypominających, że „Łupaszko” to nie tylko odważny dowódca 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, ale i człowiek, który odpowiada za zbrodnie na ludności cywilnej. Opisano je nawet w publikacjach firmowanych przez IPN – oczywiście przed „dobrą zmianą”.

Tablice z nazwiskiem „wyklętego” patrona regularnie padały ofiarą niezadowolenia mieszkańców. Krótco po pierwszym

wywieszeniu obrzucono je farbą. Potem pojawiały się napisy „Zbrodniarz” czy „Ulica mordercy”, a kiedy przy ulicy pojawiło się ogrodzenie placu budowy, nieznany autor napisał na nim „Miejsce zbrodniarzy jest na śmietniku historii. Łupaszko to ludobójca!”. Chociaż mieszkańcy konsekwentnie dawali w ten sposób znać, że woleliby innego patrona, miasto konsekwentnie opłacało zawieszanie nowych tablic.

„Niezgoda mieszkańców na ten zbrodniczy patronat jest niezaprzeczalna. Pieniądze znów są wyrzucane w błoto przez kuriozalne pomysły włodarzy miejskich. Rozmawiałem z mieszkańcami i mieszkankami Skorup – moimi sąsiadami – większość uważa, że powstanie ulicy Łupaszki to skandal. Jak wytłumaczyć dziecku, że ulicy, przy której mieszka, patronuje morderca cywilów? Siedemdziesięciu niewinnych ofiar, wśród których były kobiety i dzieci?” – komentował sprawę na „Facebooku” mieszkaniec Białegostoku i aktywista partii Razem Grzegorz Janoszka.

Teraz, gdy po wyborach samorządowych PiS nie ma już większości w radzie miejskiej, „Łupaszko” nie ma raczej szans. Radny Stefan Nikiciuk z Forum Mniejszości Podlasia, które połączyło siły z Koalicją Obywatelską, zapowiada przygotowanie projektu o zmianie nazwy ulicy. Sprawa nie jest do załatwienia od ręki i „żołnierz wyklęty” najprawdopodobniej pozostanie patronem jeszcze do wiosny. Potem jednak mieszkańcy dostaną neutralną, niekontrowersyjną nazwę ulicy – korespondującą z nazwami sąsiednich dróg nawiązującymi do różnych regionów Polski.

Zmiana cieszy przedstawicieli mniejszości zamieszkujących Podlasie, którzy od jakiegoś czasu z niepokojem przyglądali się działaniom symbolicznym prawicy na obszarze chlubiącym się wielokulturowością... lecz często sprowadzającym ją tylko do ludowych strojów i różnorodnej kuchni.

Autorstwo: MKF

Zdjęcie: [Grzegorz Janoszka](#)

Źródło: Strajk.eu